

Karta Polaka

19 lutego 2013

17 września, na Kresy Wschodnie, bez wymówienia paktu o nieagresji, wkroczyły oddziały Armii Czerwonej. Polskie działania obronne przeciwko dwóm wrogom nie były już bezcelowe. W tym dniu w godzinach marszałek Rydz-Śmigły wydał rozkaz wycofania wojska polskiego najkrótszymi drogami do Rumunii i na Węgry. W nocy z 17 na 18 września 1939 r. prezydent, Sztab Główny i rząd przekroczyły granicę z Rumunią.

Pomiędzy 27 a 29 września w Moskwie przebywał Ribbentrop. Ostatecznie w wyniku rokowań dokonano ostatecznego podziału ziem polskich. 28 września podpisano układ o przyjaźni i granicy między ZSRR a Niemcami, 4 października określono dokładnie przebieg wspólnej granicy. W wyniku tych ustaleń blisko 52 proc. ziem II RP znalazło się ostatecznie pod okupacją sowiecką.

Trzeba zaznaczyć, że rządy Wielkiej Brytanii i Francji zachowywały się biernie i nawet wstrzymały ograniczone działania wojenne na Zachodzie. Nie dość, że nie potępiły jednoznacznie najazdu sowieckiego, to jeszcze niektórzy twierdzili, że przyszłą granicą polsko-radziecką winna być tzw. „linia Curzona” „.

Po ustaleniu granicy z Niemcami władze sowieckie przystąpiły do zmian prawnych zajętych terytoriów, celem trwałego połączenia tych obszarów z ZSRR.

Na początku powstały działające w imieniu Związku Sowieckiego komitety rewolucyjne i bojówki, określane jako tzw. Milicja Robotniczo-Chłopska. Dokonywała ona grabieży i zabójstw głównie na pracownikach polskich urzędów, ziemiaństwie i inteligencji.

W dniu 1 października 1939 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) wydało postanowienie o zwołaniu zgromadzeń ludowych –

ukraińskiego we Lwowie i białoruskiego w Białymstoku. Tzw. wybory do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy odbyły się 22 października 1939 r. „Wybrani” posłowie weszli do tych zgromadzeń. Ciąta te uchwaliły ustanowienie na obszarach Kresów władzy sowieckiej oraz przyjęto „prośbę” do Rady Najwyższej ZSRR o włączenie tych ziem do „siostrzanych republik” USRR i BSRR.

W dniach 1–2 listopada 1939 r. RN ZSRR uchwaliła ustawy włączające tzw. Zachodnią Białoruś i Zachodnią Ukrainę do ZSRR. A 14-15 listopada Rady Najwyższe BSRR i USRR wyraziły zgodę.

Cała ta gra była wykonana po to by stworzyć pozory zgodności z prawem międzynarodowym wchłonięcia wschodnich ziem przez ZSRR.

Przechodzę do najważniejszego: Po zakończeniu tej gry, zaistniała konieczność „uporządkowania” obywatelstwa mieszkańców przyłączanych ziem.

Dekretem z dnia 29 listopada 1939 r. Prezydium RN ZSRR obywatele polscy zamieszkujący tzw. „zachodnie obwody Ukrainy i Białorusi” stali się obywatelami ZSRR. Oznaczało to wprowadzenie obowiązku paszportowego dla wszystkich mieszkańców pasa nadgranicznego. Trzeba zaznaczyć, że przymus ubiegania się o paszport umożliwił niemal sprawdzenie obywateli., poprzez bezpośrednią styczność z władzą, która poprzez przesłuchania, dochodzenia, czytanie podań starała się zebrać dużo wiedzy o osobie np. praca zawodowa, poglądy, stosunek do ZSRR. Ponadto trzeba nadmienić, że narzucenie sowieckiego obywatelstwa mieszkańcom Kresów dla młodych mężczyzn oznaczało przymus odbycia służby wojskowej w szeregach Armii Czerwonej. Trafiło tam ponad 210 tys. obywateli II RP urodzonych pomiędzy 1917 a 1919 r.!

Trzeba stanowczo powiedzieć, że Polacy jak i inni nie zostali pozbawieni przez niepodległą Polskę (czyli II RP) obywatelstwa, ani nie jest mi znane, by rząd polski na

obczyźnie ich tego obywatelstwa pozbawił. PRL i III RP jako twory prawne ustanowione przez obcych, w tym także naszych sojuszników – Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone nie są naszym państwem i nie działają na rzecz swoich obywateli. Oni po prostu robią to, co im ośrodek władzy zwierzchniej karze. Nie jest istotne czy to Moskwa, czy Bruksela, czy Berlin. Ważne jest to, że ten ośrodek nie znajduje się na obszarze Polski i nie obchodzi go los Polaka tylko swój własny.

Ważne jest to, że żadne państwo, nie może drugiemu narzucać swoje prawo, bądź porządkować stan prawny na ziemiach cudzego państwa. Trzeba to jasno powiedzieć. PRAWO ZSRR NAS NIE OBOWIĄZUJE! Istniały wszystkie polskie władze. Rząd był we Francji, później Londynie, również władze wojskowe były na obczyźnie a te w kraju powołane zostały przez niepodległy rząd polski. Żadne z tych ciał nie pozbawiło Polaków obywatelstwa polskiego.

Przejęcie Polski przez zdrajców i podstawionych przez lufy czołgów T-34 nie zmienia nic. Cokolwiek zostało uwalone, bądź wydane dekretem Bieruta i innych „wybrańców narodu” Polaków nie powinno obowiązywać. Nie wiem czy zostało wydane jakieś „prawo” w tym kierunku poza pozbawieniem naszych wojskowych którzy nie wrócili do Polski po wojnie, ale ważne jest to, że ustrój PRL-u został nam narzucony przez Stalina siłą. Społeczeństwo go nie tylko odrzucało, ale i prowadziło z nim walkę czynną i bierną. To nie był nasz kraj tylko ich.

III RP lub jak i ja wolę ten twór nazywać – II PRL to już każdy widzi jak jest. Niepodległości nie odzyskaliśmy, może tylko częściową. Wsadził nas za to w 2004 r. rząd SLD z Millerem na czele przy podpisie Kwaśniewskiego (dzieci PZPR) do kolejnego kołchozu jakim jest Bruksela, a rząd PO z Tuskiem na czele dzięki podpisowi Kaczyńskiego pozbawił już w całości niezależności. Staliśmy się niewolnikami na własnych ziemiach.

Wracając do Karty Polaka, Sejm pod wodzą PiS-u i za prezydentury Lecha Kaczyńskiego uchwalił Kartę Polaka.

Za stroną MSZ:

„Karta Polaka to dokument potwierdzającym przynależność do Narodu Polskiego. Posiadaczowi Karty przysługują uprawnienia wynikające z ustawy o Karcie Polaka, uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 7 września 2007 roku.

Osoba, która ma Kartę Polaka:

– może bez opłat otrzymać wizę pobytową długoterminową uprawniającą do wielokrotnego przekraczania granicy Rzeczypospolitej Polskiej;

– może podejmować na terenie Rzeczypospolitej Polskiej legalną pracę bez konieczności posiadania zezwolenia na pracę;

– może prowadzić w Polsce działalność gospodarczą na takich samych zasadach jak obywatele polscy;

– może w Polsce korzystać z bezpłatnego systemu oświaty;

– może w stanach nagłych korzystać w Polsce z bezpłatnej opieki zdrowotnej na takich samych zasadach jak obywatele polscy;

– może za darmo zwiedzać muzea państwowe w Polsce;

– może w pierwszej kolejności ubiegać się o środki finansowe z budżetu państwa polskiego lub z budżetu samorządów gmin w Polsce przeznaczone na wspieranie Polaków za granicą.

Otrzymanie Karty Polaka nie oznacza przyznania obywatelstwa polskiego, przyznania prawa do osiedlania się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej ani prawa przekraczania bez wizy granic Rzeczypospolitej Polskiej”.

Nie zaprzeczając temu, że uchwalenie tego było krokiem w dobrą stronę (lepsze rydz niż nic), to trzeba zaznaczyć, że Polacy na Kresach Wschodnich nigdy nie byli przez niepodległy rząd polski pozbawieni obywatelstwa!

Uchwałę jaką powinien wydać Sejm, to taką, że potwierdza się obywatelstwo polskie Polakom mieszkającym na Kresach, w tym wysiedlonych na np. na Sybirze, czy też Kazachstanie. Umożliwiłoby to powrót zesłańcom do ojczyzny, a Polakom na Kresach polską ochronę prawną. Za krzywdy i doświadczenia życiowe im się to po prostu należy!

Najgorsze w tym jest to, że tak jak wyżej napisałem, otrzymanie Karty Polaka nie oznacza przyznania obywatelstwa polskiego. Gdybyśmy mieli swoje niepodległe państwo – takiej krzywdzącej ustawy by nie było.

Kiedy to nastąpi?

Autor: Grzech

Źródło: WolneMedia.net